

Sygn. akt X C 105/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 25 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w G. W.. X Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Miszcza

Protokolant: stażystka Marta Andrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2016 r. w G. W..

spraw:

1) **z powództwa Ł. S.**

przeciwko U. (...) w W.

o zapłatę

2) **z powództwa M. S.**

przeciwko U. (...) w W.

o zapłatę

I. w sprawie z powództwa Ł. S.:

1) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 11 600 (jedenaście tysięcy sześćset) złotych z ustawowymi odsetkami od 13 lutego 2015 roku do dnia zapłaty**

2) **w pozostałym zakresie powództwo oddala**

3) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4 625,88 (cztery tysiące sześćset dwadzieścia pięć złotych, 88/100) tytułem zwrotu kosztów procesu**

II. w sprawie z powództwa M. S.:

1) **zasądza od pozwanego na rzecz powódki 11 600 (jedenaście tysięcy sześćset) złotych z ustawowymi odsetkami od 13 lutego 2015 roku do dnia zapłaty**

2) **w pozostałym zakresie powództwo oddala**

3) **zasądza od pozwanego na rzecz powódki 4 625,88 (cztery tysiące sześćset dwadzieścia pięć złotych, 88/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.**

UZASADNIENIE

Powód – Ł. S. – wniósł o zasądzenie od pozwanego 12 600 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 13 lutego 2015 r. do dnia zapłaty; zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że 26 października 2003 r. w wypadku komunikacyjnym zginął jego brat. Pozwany 12 lutego 2015 r. przyznał zadośćuczynienie w wysokości 12 000 zł, które pomniejszył o 30 % przyczynienie się

poszkodowanego i wypłacił powodowi 8 400 zł. Krzywda i ból uzasadniają dochodzenie kwoty określonej w pozwie, która uwzględnia już 30 % przyczynienie się poszkodowanego do szkody.

Pozwany - U. (...) (...) - wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych. (k.76-84)

W uzasadnieniu wskazał, że poszkodowany przyczynił się do wypadku w 50% a dochodzona kwota w świetle upływu czasu i nie wykazania naruszenia dobra osobistego jest nieadekwatna i wygórowana. Zdaniem pozwanego odsetki winny być zasądzone od daty wyroku. Pozwany wniósł o zawiadomienie właściciela pojazdu o toczącym się procesie i wezwanie go do wzięcia udziału w sprawie.

Powódka M. S. – w sprawie pierwotnie zarejestrowanej pod sygnaturą X C 113/16 – wniosła o zasądzenie od pozwanego 12 600 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 13 lutego 2015 r. do dnia zapłaty; zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że 26 października 2003 r. w wypadku komunikacyjnym zginął jej brat. Pozwany 12 lutego 2015 r. przyznał zadośćuczynienie w wysokości 12 000 zł, które pomniejszył o 30 % przyczynienie się poszkodowanego i wypłacił powódce 8 400 zł. Krzywda i ból uzasadniają dochodzenie kwoty określonej w pozwie, która uwzględnia już 30 % przyczynienie się poszkodowanego do szkody.

Pozwany - U. (...) (...) - wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych. (k.56-64)

W uzasadnieniu wskazał, że poszkodowany przyczynił się do wypadku w 50% a dochodzona kwota w świetle upływu czasu i nie wykazania naruszenia dobra osobistego jest nieadekwatna i wygórowana. Zdaniem pozwanego odsetki winny być zasądzone od daty wyroku. Pozwany wniósł o zawiadomienie właściciela pojazdu o toczącym się procesie i wezwanie go do wzięcia udziału w sprawie.

Postanowieniem z 19 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w G. W.. zarządził połączenie spraw X C 105/16 z X C 113/16 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia i dalej prowadził pod sygnaturą X C 105/16 (k.45)

Sąd rejonowy ustalił co następuje:

26 października 2003r. około godziny 1:45 w G. W.. na ul. (...) kierujący samochodem O. (...) o numerach rejestracyjnych (...) – T. P. – po minięciu łuku drogi w lewo, jadąc w kierunku centrum G. W., nie opanował prowadzonego pojazdu, zjechał na lewe pobocze i prawą stroną nadwozia uderzył w drzewo, w wyniku czego on sam i pasażer pojazdu – T. S. (1) – ponieśli śmierć na miejscu. Kierujący pojazdem oraz pasażer byli w stanie nietrzeźwości – stwierdzono 1,7 promila alkoholu we krwi. W dniu zdarzenia nawierzchnia była mokra.

Obrażenia ciała kierującego pojazdem oraz pasażera ujawnione podczas sekcji zwłok w postępowaniu karnym, zniszczenia pojazdu świadczą o tym, że prędkość pojazdu i siła uderzenia w pień drzewa była bardzo duża.

Uszkodzenia pojazdu pozostają w związku z wypadkiem i nie miały wpływu na zaistnienie wypadku.

Postanowieniem z 16 grudnia 2003 r. Prokurator Rejonowy w G. W.. umorzył śledztwo w sprawie wypadku drogowego z 26 października 2003r. w G. W.. wobec faktu, że sprawca zdarzenia zmarł.

Dowód:

- Protokół oględzin miejsca wypadku wraz z dokumentacją zdjęciową k.3-5d akt 2 Ds. 3654/03
- Protokół oględzin pojazdu O. (...) nr (...) k.6-7 akt 2 Ds. 3654/03

- Karta pacjenta k. 14-15 akt 2 Ds. 3654/03
- Protokół pobrania krwi od T. P. i T. S. (1) wraz z opinią k.25-26, 28-29 akt 2 Ds. 3654/03
- Protokoły oględzin i otwarcia zwłok k.34-42, 45-52 akt 2 Ds. 3654/03
- Opinia rzeczoznawcy samochodowego z 8.12.2003 r. k.54-56 akt
- Postanowienie PR w G. W.. z 16.12.2003 r. w sprawie 2 Ds. 3654/06 k.60-61 akt 2 Ds. 3654/03
- Zeznania Ł. S. k.160-161
- Zeznania M. S. k.161

T. S. (1) był najstarszy z rodzeństwa. Powodowie mieli z nim bardzo dobry kontakt. Zmarły bronił Ł. S. w szkole, wspólnie grali w piłkę nożną, z powodką bawił się w podchody, grali w grę M., chodzili na spacer. Cztery lata przed śmiercią T. S. (1) rodzinę opuścił ich ojciec, który nadużywał alkoholu. Zmarły, jako najstarszy z rodzeństwa, zastępował ojca w pracach domowych, porządkowych, był dla powodów autorytetem, mogli się do niego zwrócić, gdy mieli problem, szukali wsparcia, rady. Powodowie byli bardzo życzliwi ze zmarłym bratem.

Z chwilą śmierci T. S. (1) powodowie utracili nie tylko brata, lecz również osobę która zastępowała im ojca, z którą wspólnie spędzali czas. Wszystkie czynności jakie wykonywał a związane z prowadzeniem domu, pomocą mamie przy jego prowadzeniu spadły na pozostałe rodzeństwo. Powodowie przy okazji świąt wspominali brata, było im smutno, odczuwali ból, stratę. Często odwiedzali grób zmarłego. M. S. często płakała. Ł. S. nie wiedział, że może skorzystać z pomocy psychologicznej. Nie zażywał leków uspokajających. Smutek, żal, osamotnienie rozładowywał z pomocą rodziny, znajomych, wykonując czynności dnia codziennego. M. S. brała leki uspokajające ogólnodostępne. Posiada zdjęcia brata i perfumy, często sięga po te zdjęcia, wspomina wspólne chwile z bratem.

Dowód

- Zeznania świadka Z. O. k.94-95
- Zeznania świadka M. C. k.95
- Pismo kierownika Gminnego Ośrodka Pomoc (...) w B. z 31.03.2016 r. k.138
- Zeznania Ł. S. k.160-161
- Zeznania M. S. k.161

Pojazd w chwili wypadku nie miał ubezpieczenia OC. (...) w W. decyzją z 12 lutego 2015 r. przyznał Ł. S. i M. S. zadośćuczynienie w wysokości 12 000 zł dla każdego z nich w związku ze śmiercią T. S. (1), które pomniejszył o przyczynienie się zmarłego do powstania szkody w wysokości 30 % i wypłacił dla każdego z powodów po 8 400 zł.

- ***okoliczność bezsporna***

Sąd rejonowy zważył co następuje:

Powództwa okazały się częściowo uzasadnione.

Powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika podstaw roszczenia w zakresie zadośćuczynienia za śmierć T. S. (2) upatrywali w regulacji art. 448 k.c. w zw.z art. 24 k.c.

Dodany w wyniku nowelizacji ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) do art. 446 k.c. kolejny (4) paragraf, przewidujący - na wzór art. 166 kodeksu

zobowiązań - *expressis verbis* możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie ma zastosowania do krzywd powstałych - jak w rozpoznawanej sprawie - przed 3 sierpnia 2008 r.3

Zasądzenia zadośćuczynienia nie uzasadnia również art. 446 § 3 k.c., gdyż - według przeważającego stanowiska judykatury oraz doktryny - przepis ten, nawet przy jego szerokiej wykładni, nie dopuszcza kompensowania samej tylko szkody niemajątkowej spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny.4

Pomiędzy stronami nie ma sporu, co do tego, iż w następstwie śmierci osoby bliskiej powodowie nie doznali wstrząsu psychicznego prowadzącego do rozstroju zdrowia. Powodowie podnoszą, że w związku z tym tragicznym zdarzeniem doznali krzywdy w postaci cierpień psychicznych i fizycznych. Tym samym podstawy do kompensaty tego uszczerbku nie może stanowić art. 445 § 1 k.c. W ocenie sądu rejonowego należy więc wykluczyć możliwość poszukiwania podstawy prawnej roszczeń zgłoszonych przez powodów na gruncie wymienionych przepisów.

Warunkiem zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. jest udzielenie twierdzącej odpowiedzi na pytanie, czy więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego.

Odnosząc się do tej kwestii należy zauważyć, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę.

W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płéć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej.

Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi.

Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki dominuje w nowszym orzecznictwie. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r., I ACA 554/05 (nie publ.) stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) uznał natomiast, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej przesłanki, poglądu tego nie można postrzegać jako nieuprawnioną próbę kreowania („na siłę”) nowej postaci dobra osobistego.

W ocenie sądu rejonowego przyjęcie zaprezentowanego poglądu nie niweczy sensu dokonanej nowelizacji art. 446 k.c. przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste *superfluum*, pozbawione głębszego sensu normatywnego.

Reasumując należy uznać, iż po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszeniem deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.

Pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za szkodę spowodowaną przez kierującego pojazdem O. (...) o nr rej. (...) w dniu 26 października 2003 r. Przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił powodom zadośćuczynienie, składając oświadczenie woli o określonej treści, nie uchylając się od jego skutków. Zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt. 3 lit. a) ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152),⁵ do zadań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pomiędzy stronami nie było sporu, że pojazd O. (...) o nr rej. (...) nie miał wykupionej polisy ubezpieczenia OC.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 u.u.o. z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Artykuł 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przewiduje, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Ustalenie istnienia odpowiedzialności ubezpieczyciela (a także (...)) wymaga nie tylko rozważenia w płaszczyźnie reguł odpowiedzialności ubezpieczeniowej (kontraktowej), ale także pod względem cywilnoprawnej odpowiedzialności sprawcy szkody – podmiotu deliktowo odpowiedzialnego za szkodę. Odpowiedzialność cywilna sprawcy jest warunkiem *sina qua non* odpowiedzialności ubezpieczyciela. Brak odpowiedzialności ubezpieczonego przesądza o braku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym (na zasadzie ryzyka) ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Zgodnie zaś z § 2 powyższego artykułu w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności

Mianem przewozu z grzeczności określa się przypadek, gdy posiadacz pojazdu nie ma interesu w przewożeniu danej osoby, a kieruje nim wyłącznie uprzejmość. O istnieniu interesu świadczy jakikolwiek ekwiwalent majątkowy uzyskany przez posiadacza (np. wynagrodzenie, całkowity lub częściowy zwrot kosztów przejazdu) lub należny posiadaczowi, nawet jeżeli ten go nie otrzymał (np. przejazd "na gapę"). Nic nie wiadomo, by kierujący samochodem miał za podwiezienie otrzymać jakiś ekwiwalent majątkowy, zaś opierając się na zasadach doświadczenia życiowego przyjąć należy, że przewóz ten miał cechy przewozu z grzeczności.

Dokumenty zgromadzone w postępowaniu karnym, w szczególności protokoły oględzin miejsca zdarzenia, uszkodzenia pojazdu, w tym opinia biegłego rzeczoznawcy samochodowego, sekcja zwłok zmarłych wskazują, że kierujący pojazdem naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym - kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości, nie dostosował prędkości do warunków drogowych i nie zachował szczególnej ostrożności wobec mokrej nawierzchni - i w sposób zawiniony doprowadził do zderzenia z przydrożnym drzewem.

W związku z powyższym pozwany (...) na podstawie art. 98 ust. 1 pkt. 3 lit. a) u.u.o. odpowiada co do zasady za szkodę spowodowaną ruchem tego pojazdu.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Artykuł 444 § 1 i 2 k.c. przewiduje zaś, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia⁶. Okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym, powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny np. sytuacja rodzinna - osoba samotna, jedno dziecko, rodzina wielodzietna, czy wiek pokrzywdzonego - młody, dojrzały, starszy. Z uwagi na niemajątkowy charakter krzywdy nie jest możliwe jej określenie w pieniądzu, jednak z reguły wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ w przybliżeniu świadczenie stanowić ma ekwiwalent utraconych dóbr. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.⁷

Powodowie w sposób nagły i tragiczny stracili brata, z którym wspólnie mieszkali i mieli z nim dobry kontakt, wspólnie spędzali czas, grali w piłkę, gry, zabawy. Z uwagi na sytuację rodzinną i problem alkoholowy ich ojca, zmarły brat - z uwagi na fakt, że był najstarszy - w sposób naturalny stanowił dla powodów namiastkę ojca, autorytet, do którego mogli się zwrócić, porozmawiać, poradzić się. Zmarły intuicyjnie przejął obowiązki głowy rodziny, pomagał matce prowadzić dom, wykonywać konieczne prace domowe i obowiązki mężczyzny. Gdy Ł. S. chodził do szkoły, zmarły chronił go przed kolegami, czuwał by nie stała mu się krzywda. Powodowie przeżywali śmierć poszkodowanego, szczególnie ciężko przeżywali święta, co jest naturalne i oczywiste, albowiem jest to okazja do spotkań rodzinnych, wspomnień, scalania i umacniania więzów rodzinnych. T. S. (1) aktywnie uczestniczył w świętach, był stałym ich uczestnikiem, stąd jego śmierć i brak był szczególnie widoczny i powodował ból, cierpienie. Powodowie do dzisiaj wspominają brata, przechowują pamiątki po nim. Powodowie nie wykazali, by proces żałoby przebiegł nieprawidłowo, w sposób patologiczny. Dowód z przesłuchania stron oraz świadków każe sądzić, że powodowie pogodzili się ze stratą T. S. (1) a okres żałoby nie odbiegał od przeżyć przeciętnego człowieka w takiej sytuacji. Nie występują aktualnie u nich zaburzenia życia emocjonalnego, które zakłócałyby funkcjonowanie w życiu codziennym. Powodom towarzyszyło poczucie osamotnienia, pustki po śmierci brata. Fakt, że proces żałoby nie przybrał obrazu patologicznego nie zwalnia ubezpieczyciela ((...)) od odpowiedzialności. Nie jest on bowiem zobowiązany do skompensowania krzywdy będącej wynikiem szczególnie ciężko przeżywanej żałoby, lecz krzywdy w ogólności, rozumianej jako ból i cierpienie. Intensywność negatywnych doznań ma jedynie wpływ na wysokość świadczenia.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd miał na uwadze wpływ czasu i naturalne procesy kompensaty krzywdy, jakie powstały u powodów tj.: pogodzenia się ze stratą brata, wyciszeniem bólu, cierpienia, poczucia krzywdy, niesprawiedliwości i osamotnienia.

Sąd rejonowy nie znalazł powodów, żeby rodzeństwu zmarłego przyznawać różne kwoty zadośćuczynienia, uznając że krzywda po ich stronie była porównywalna.

Mając powyższe okoliczności na uwadze sąd uznał, że zadośćuczynienie które zrekompensuje powodom doznaną przez nich krzywdę w związku ze śmiercią brata będzie kwota 40 000 zł. W ocenie sądu taka kwota jest adekwatna i

odpowiednia do stopnia krzywdy, w należyty sposób zrekompensuje ból i cierpienie powodów spowodowane śmiercią osoby najbliższej. W realiach niniejszej sprawy kwoty tej nie można uznać za zbyt wygórowaną, czy zbyt niską.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma zaś charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego „odpowiedniego” zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego.⁸

W ocenie sądu rejonowego zmarły przyczynił się do powstania krzywdy, albowiem wszedł do pojazdu kierowanego przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości. Powodowie zeznając wskazywali, że prawdopodobnie ich brat wiedział, że jedzie z osobą nietrzeźwą i nie kwestionowali tej okoliczności. W pozwie ukształtowali swoje roszczenie przy uwzględnieniu 30 % przyczynienia się z uwagi na tą okoliczność. Pozwany domagał się ustalenia 50 % przyczynienia się zmarłego do powstania krzywdy powodów. Sąd uznał to stanowisko pozwanego za zasadne. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, zwłaszcza wobec informacji medialnych, kampanii społecznych, że prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości stanowi istotne i poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Alkohol spowalnia reakcję, co przy kierowaniu pojazdem i prędkości pojazdu jest szczególnie niebezpieczne. Jeżeli więc osoba trzecia decyduje się na jazdę z kierowcą, który znajduje się w stanie nietrzeźwości, to w ocenie sądu rejonowego, mając na uwadze właściwości alkoholu i jego wpływ na zachowanie kierującego i możliwości poruszania się bezpiecznie po drodze, przyczynia się do powstania szkody w połowie. Jednocześnie sąd oddalił wniosek pozwanego o powołanie opinii łącznej biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i medycyny sądowej, jako nie mającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzającego do przedłużenia postępowania. Bez znaczenia pozostaje okoliczność z jaką prędkością poruszał się kierujący samochodem O., czy było to 100 czy 140 km/h. W świetle wskazanych wcześniej dokumentów z postępowania karnego jednoznacznie wynika, że prędkość ta była nieadekwatna do warunków drogowych i nadmierna. Świadczą o tym uszkodzenia pojazdu i obrażenia ciała. Ponadto należy wskazać, że brat powodów nie był kierującym pojazdem a pasażerem, tym samym nie miał on wpływu na jazdę pojazdem a o tym z jaką prędkością i jaką drogę wybrać decydował kierowca. Tym samym zmarły brat powodów nie może odpowiadać za zachowanie kierującego, skoro nie miał na niego wpływu. Nie można postawić mu w tym zakresie zarzutu zawinienia. Jego zawinienie i nieprawidłowość w zachowaniu przejawia się wyłącznie w momencie podjęcia decyzji o jeździe z pijanym kierowcą. Wsiadając do tego pojazdu przyczynił się do wyrządzenia szkody w 50 %.

W związku z powyższym sąd pomniejszył należne powodom zadośćuczynienie o stopień przyczynienia się i uznał, że pozwany winien zapłacić powodom po 20 000 zł. W uwagi na to, że pozwany 12 lutego 2015 r. wypłacił im zadośćuczynienie po 8 400 zł, sąd zasądził od niego na rzecz powodów brakującą część - 11 600 zł na rzecz każdego z powodów. Z powyższych względów orzeczono jak w pkt. I ppkt. 1 i pkt. II ppkt. 1 wyroku. W pozostałym zakresie powództwo sąd oddalił, jako niezasadne i zawyżone w porównaniu do stopnia krzywdy.

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. sąd zasądził odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu tj. od 13 lutego 2015 r. do dnia zapłaty. W odniesieniu do daty zasądzenia odsetek należy wskazać, iż świadczenie ubezpieczyciela polegające na zapłacie odszkodowania jest uzależnione od zajścia przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c.). Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia,

w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Oznacza to, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. Okoliczności te podlegają indywidualnej ocenie w realiach konkretnej sprawy. Niewykazanie ich świadczy o popadnięciu ubezpieczyciela w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Skutki opóźnienia określone są m.in. w art. 481 § 1 k.c. i obligują dłużnika do zapłaty odsetek. Nie jest przy tym istotne, czy powodem niezapłacenia należnej sumy były okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność i czy wierzyciel poniósł jakkolwiek szkodę. Ustawodawca zastrzegł jednocześnie, że bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 2 k.c.), a umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą zawierać korzystniejsze postanowienia dla uprawnionego (art. 817 § 3 k.c.). Należy podkreślić, że art. 817 § 2 k.c. jako wyjątek od zasady ogólnej, powinien być interpretowany ściśle.

Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidację szkody ubezpieczeniowej. Wymóg ten odnosi się także do sytuacji określonej w art. 817 § 2 k.c., a więc przypadku, w którym zachodzi konieczność przedłużenia postępowania likwidacyjnego. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody (krzywdy). Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie można też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania.

Jak wskazał Sąd Najwyższy:⁹ „R. legis art. 817 k.c. oraz sens sformułowanych na jego podstawie postanowień zawartych w ogólnych warunkach ubezpieczenia opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. W sytuacji tej dochodzi do kolizji dwóch interesów - poszkodowanego oraz ubezpieczyciela, stąd ocena przyczyn niezachowania przez zakład ubezpieczeń (profesjonalistę) terminu przewidzianego w art. 817 § 1 k.c. powinna być staranna i pogłębiona. Sąd musi ocenić, czy ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne w niezbędnym zakresie bez nieuzasadnionej zwłoki, z uwzględnieniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.). Stwierdzenie, że ubezpieczyciel uchyla się od spełnienia świadczenia oznacza, że umowa ubezpieczenia nie spełnia swej funkcji ochronnej. Takie działanie ubezpieczyciela stanowi akt nielojalności i złej wiary, przez co nie może korzystać z ochrony prawnej.”

Należy jednocześnie podkreślić, iż orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego.¹⁰ Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego a jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić poprzez wezwanie do zapłaty świadczenia.

(...) ma takie same obowiązki co ubezpieczyciel i winien równie wnikliwie przeprowadzić postępowanie likwidacyjne dając w możliwie krótkim okresie czasu rekompensatę pokrzywdzonym i likwidując szkodę. Skoro 12 lutego 2015 r. pozwany zakończył postępowanie likwidacyjne wydając decyzję, to od następnego dnia pozostawał w opóźnieniu z zapłatą brakującej, należnej powodowi sumy. Zasądzenie odsetek od daty wyroku byłoby pokrzywdzeniem powodów i nieusprawiedliwionym uprzywilejowaniem pozwanego, który zgłaszał wnioski dowodowe nie przyczyniające się do rozstrzygnięcia okoliczności spornych a zmierzające do przedłużenia postępowania i odwleczenia momentu wyrokowania.

W odniesieniu do wniosku o przypozwaną właścicielką pojazdu i przeprowadzenia dowodu z jej zeznań w charakterze świadka wobec zwrotu przesyłki przez doręczyciela z adnotacją, że adresat nie mieszka i niewykonaniu w terminie

zobowiązania sądu przez pozwanego do wskazania nowego adresu zamieszkania, sąd wniosek dowodowy oddalił oraz oddalił wniosek o przypozwanej wskazanej osoby. Jednocześnie okoliczności na jakie zeznawać miała wskazana osoba w charakterze świadka nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazana osoba nie widziała samego zdarzenia, nie była obecna na zabawie z której wracał jej syn oraz zmarły brat powodów. Jedyne co wiąże ją z tą sprawą, to fakt że była właścicielem pojazdu, w którym zginął brat powodów. Okoliczność czy była jedynym właścicielem pojazdu, czy pojazd wchodził w skład jej majątku wspólnego nie mają znaczenia dla materialnoprawnych podstaw żądania pozwu a powodowie nie mogą czekać na rozstrzygnięcie, gdyż pozwany w postępowaniu cywilnym chce zabezpieczyć swoje interesy majątkowe. Dane właściciela pojazdu (adres zamieszkania) pozwany winien w pierwszej kolejności ustalić w postępowaniu likwidacyjnym, świadomy przysługującego mu regresu. Tym samym wniosek ten zmierzał do przedłużenia postępowania, nie wyjaśniłby okoliczności spornych między stronami i z tych powodów został również oddalony.

Powodowie wygrali proces w 92 %. Każdy z nich poniósł koszty procesu w wysokości 5 447 zł (630 zł – opłata sądowa od pozwu, 4 817 zł – wynagrodzenie radcy prawnego w stawce minimalnej, powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa). Zgodnie z wynikiem procesu pozwany winien zwrócić każdemu z powodów po 5 011,24 zł.

Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 4 817 zł w sprawie każdego powoda. Zgodnie z wynikiem procesu, każdy z powodów winien zwrócić pozwanemu po 385,36 zł. (8 % z 4 817 zł).

Wzajemna kompensata roszczeń o zwrot kosztów procesu sprawia, że pozwany winien zwrócić każdemu z powodów po 4 625,88 zł (5 011,24 zł – 385,36 zł). Z powyższych względów – na podstawie art. 100 k.p.c. – orzeczono jak w punkcie I ppkt 3 i II ppkt 3 wyroku.

SSR Andrzej Miszczak

1 W dalszej części uzasadnienia określany również skrótem: (...)

2 W dalszej części uzasadnienia określany również skrótem: (...)

3 por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, nie publ. oraz z dnia 10 listopada 2010 r., I CSK 248/10, nie publ.

4 por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 stycznia 1967 r., I PR 424/67, nie publ.; z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, nie publ.; z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, nie publ.; z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, nie publ.; z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, nie publ.; z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, nie publ.; z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 459/06, nie publ.; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07, nie publ. oraz z dnia 30 marca 2009 r., V CSK 250/09, nie publ.

5 W dalszej części uzasadnienia określana również skrótem: „u.u.o”

6 por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, (LEX nr 198509); wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, (LEX nr 327923); wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, (OSN 1981, nr 5, poz. 81); wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, (OSN 1978, nr 11, poz. 210)

7 por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r. sygn. akt III CSK 279/10 (LEX nr 898254)

8 Por. wyrok SN z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawie IV CSK 241/09 (LEX nr 677896)

9 Wyrok SN z dnia 18 listopada 2009 r. sygn. akt II CSK 257/09 (LEX nr 551104)

10 tak wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r. sygn. akt I CSK 433/06 (LEX nr 274209) , wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r. sygn. akt I CK 7/05